

PIOTR WIERTELAK

**PORTRET WANDY PÓLTAWSKIEJ
NA TLE ZAWIŁOŚCI SPOŁECZNO-OBYCZAJOWYCH
XX WIEKU**

Słowa kluczowe: aborcja, Jan Paweł II, poradnia małżeńska, Ravensbrück, teologia ciała

Key words: abortion, John Paul II, marriage counselling, Ravensbrück, theology of the body

W minionym stuleciu odnotowano szereg wspaniałych postaw, charakteryzujących się niezwykle heroiczną, bezgranicznym poświęceniem w imię zasad i idei, często za cenę osobistych ofiar. Za przykład takiej niezłomnej postawy może posłużyć działalność Wandy Półtawskiej, której życie wydaje się nad wyraz bogate. Polska lekarka, doktor nauk medycznych w dziedzinie psychiatrii, profesor Papieskiej Akademii Teologicznej, harcerka, działaczka pro-life, więźniarka obozu w Ravensbrück, bliska przyjaciółka Jana Pawła II, obecna przy jego śmierci, Dama Orderu Orła Białego. To zaledwie garść kluczowych informacji, które na jej temat można przeczytać na oficjalnych portalach internetowych. Niestety bohaterka niniejszego szkicu nie doczekała się jak dotąd wnikliwego studium, choć jak podkreślał kard. Stanisław Nagy – Półtawska to „ukryty mały bohater narodowy, który zasługuje na coś więcej aniżeli to, co napisała sama” w *I boję się snów*. Zdaniem zmarłego purpurata bezpardonowa działaczka środowiska duszpasterstwa rodzin wymaga potężnej biografii¹. By

¹ Duška. *Filmowa opowieść o wyjątkowej kobiecie*, (DVD), reż. Wanda Różycka-Zborowska, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2011.

odtworzyć zaledwie zarys jej osobowości, drogę zawodową, a przede wszystkim jej altruistyczną posługę w środowisku przykościelnym, badający zmuszony jest posiłkować się skromnymi notami biograficznymi, zamieszczonymi w wybranych publikacjach książkowych, w prasie, oraz dokumentami filmowymi².

Dla żyjących sprawami wiary i Kościoła nazwisko Wandy Półtawskiej nie wydaje się szczególnie obce. Zwłaszcza w środowisku krakowskim. Wnikliwy obserwator życia duchowego, jeśli nie słyszał, to co najmniej natknął się na jej osobę w kontekście uzdrowieńczego cudu za sprawą charyzmatycznego świętego z Gargano. Pełnego rozgłosu zyskała Półtawska po śmierci Jana Pawła II, kiedy to zdecydowała się wydać nakładem Edycji Św. Pawła *Beskidzkie rekolekcje*³. Owoc 50-letniej współpracy z biskupem Wojtyłą na różnych poziomach okazał się w niektórych kręgach Kościoła kontrowersyjny w swej wymowie, choć ogólnie przysporzył jej uznanie i szacunek⁴. Półtawska przez publikację stała się bardziej rozpoznawalna. Zaprasza się ją na niezliczone wykłady, referaty i panele dyskusyjne. Ewangelizując i rozwijając pojęcie godności osoby ludzkiej w nauczaniu papieskim, pokonuje setki kilometrów wszerej i wzdłuż, traktując swoje posłannictwo niczym proroczą misję, którą

² „Gazeta Wyborcza” nr 144.6057-147.6061 (19 VI–26 VI 2009); *Kalendarium życia Karola Wojtyły*. Opracował ks. Adam Boniecki MIC, wyd. „Znak”, Kraków 1983; A. Klich, *Brat Karol, Siostra Wanda. Opowieść o przyjaźni Karola Wojtyły i Wandy Półtawskiej*, Warszawa 2009; G. Polak, *Kto jest Kim w Kościele?*, wyd. „KAI”, Warszawa 1999; *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*, t. XXV, wyd. „M”, Kraków 2003, s. 24–25; Filmy: *Duśka. Filmowa opowieść...*; *Jeden pokój*, (DVD), reż. Paweł Zastrzeżyński, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2010.

³ W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich*, „Edycja Św. Pawła”, Częstochowa 2009.

⁴ Książka, na którą złożyła się korespondencja z biskupem Wojtyłą i zapiski osobiste tych relacji (576 ss.), została ze sceptycyzmem przyjęta przez kard. Stanisława Dziwisza. W prasie pojawiła się polemiczna dyskusja. Autorka broniła swojego stanowiska, chcąc poprzez książkę ukazać głębię przemyśleń i filozoficzno-teologicznych rozważań Jana Pawła II. Metropolita krakowski, czując się powiernikiem testamentu zmarłego papieża, starał się stać na straży procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego, którego zdaniem niejasne i osobiste publikacje mogły ten proces spowolnić; art. *Zostałam z Nim do końca*, „Tygodnik Powszechny” nr 24 (3127) z 14 VI 2009, s. 16–17. W słowie wstępnym osobista przyjaciółka ks. Karola Wojtyły tłumaczy dobitnie: „Jeżeli teksty te udostępniam teraz ludziom, to wyłącznie dlatego, że przekonano mnie, że ludzie mają prawo znać swoich świętych, ich życiorysy”; W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 14; A. Derdziuk, *Mądrość spotkania. Kierownictwo duchowe bł. Jana Pawła II wobec Wandy Półtawskiej*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2011, s. 13.

niegdyś przepowiedział jej Jan Paweł II⁵. Dziś przygnieciona chorobą wydaje się nie tracić kontenansu, wierząc niestrudzenie w potęgę Ducha, który kieruje człowiekiem.

Lublin. Lata młodości

Wanda Półtawska z domu Wojtasik przyszła na świat 2 listopada 1921 r. w Lublinie, zaledwie trzy lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Miasto już na starcie zapisało się w historii odrodzonego Państwa. To tutaj powstał pierwszy liczący się surogat władzy w postaci Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej pod prezesurą socjalisty Ignacego Daszyńskiego. Na ukształtowanie jej charakteru wpłynął ojciec, z którym była silnie związana. Pomimo że nie miał wygórowanego wykształcenia, dawał dzieciom przykład patriotyzmu i religijności. Ta domowa edukacja będzie mieć swoje późniejsze przełożenie, kiedy Wanda Półtawska znajdzie się w środowisku duszpaństwa świeckich⁶. Szkołę średnią – o wysokonakładowych jak na budżet rodzinny kosztach finansowych – skończyła u sióstr urszulanek. Do tego idyllicznego, beztrudnego okresu międzywojennego Półtawska wraca z rozrzewnieniem, wspominając kadrę nauczycielską, wysoki poziom kształcenia i morale społeczne. Dzięki osobistym zdolnościom zyskała stypendium, które umożliwiło jej start naukowy, ale i też odciążało niską emeryturę ojca. Wzorowa, wybijająca się uczennica, ideał potrafiący godzić obowiązki szkolne z osobistymi pasjami, tak najkrócej zapisała się w pamięci swoich lubelskich koleżanek. Zachowały się ksywy, które charakteryzowały jej opór w dążeniu do ideału w zakresie edukacyjnym – *chodząca encyklopedia*, w gotowości fizycznej – *pułkownik*. Jednak najbardziej zapamiętana została jako „Dusia”. To określe-

⁵ Bp Wojtyła, dostrzegając wyjątkowy charyzmat powołania Półtawskiej, skierował do niej słowa: „Zobaczysz, oni wszyscy wyciągną kiedyś po ciebie rękę”; *Wanda Półtawska. Prawdę mówiąc. Rozmawia Krzysztof Ziemięc*, (DVD), wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2011.

⁶ „Mama była nadzwyczajna, dobra, kochana – wspomina lata młodości – ale ja byłam tatusiową niunią. To były czasy, kiedy szkoła i dom miały jednakowy klimat. W domu naszym były trzy posągi: figura Matki Boskiej, Mickiewicza i Piłsudskiego. I wszystkim tata stawiał kwiatki. Ja wyrosłam w tym samym: Matka Boska, Mickiewicz i Piłsudski”; *Duśka. Filmowa opowieść...* dz.cyt.

nie okazało się uniwersalne i ponadczasowe, przypieczętowane dokumentem filmowym w reżyserii Wandy Różyckiej-Zborowskiej⁷.

II wojna światowa. Ravensbrück

Beztraskie wydawałoby się lata międzywojnia przepojone literaturą, wędrówką po górach, służbą w harcerstwie przerwały wydarzenia związane z wybuchem II wojny światowej. Nastąpił czas próby. Młode pokolenie stanęło przed prawdziwym egzaminem dojrzałości. Na oczach wielomilionowej społeczności doszło do zderzenia odmiennych światów, zwłaszcza że żyło się w przekonaniu ponadczasowości istnienia dobra. „Moje pokolenie było pokoleniem wpatrzonym w wartości, zapatrzone w to co piękne, to był inny klimat zupełnie. Klimat czystości” – wspomina Wanda Półtawska w filmie dokumentalnym „Duśka”⁸. Pomimo naporu obowiązków i wiszącym nad Polską zagrożeniem nazistowskim, jako młoda osoba mogła w pełni o sobie powiedzieć: „Byłam wolna i robiłam, co chciałam”⁹. W momencie uderzenia Niemiec na Polskę Wanda Półtawska z domu Wojtasik była uczennicą drugiej klasy liceum. W 1938 r. zdążyła jeszcze objąć funkcję przybocznej drużynowej w harcerstwie. To dało jej asumpt do działalności konspiracyjnej, wnikając od początku w struktury polskiego podziemia. Jej rola ograniczała się do służby pomocniczej, pracy w komendzie wojskowej, kuchni polowej dla uciekinierów oraz w szpitalu na Bobolanum. Aktywność Półtawskiej odbiła się na życiu prywatnym, jako że wielokrotnie zmuszona była dzielić czas poza domem, zasiewając zrozumiały niepokój w rodzinie. Niewykluczone, że postawa młodej bohaterki ukształtowana była pod wpływem drużyny Marii Walciszewskiej, na ręce której złożyła w listopadzie 1939 r. w sali gimnastycznej przysięgę gotowości poświęcenia swojego życia za ojczyznę¹⁰. Działalność konspiracyjna Wandy Półtawskiej trwała nieprzerwanie 18 miesięcy. Poza wyżej wymienionymi obowiązkami jako łączniczka

⁷ „Szkola była na wysokim poziomie nie tylko od strony treści ściśle etycznych i katolickich, ale intelektualnych”. Grono nauczycielskie zasilają profesorki uniwersytetu. „To była taka szkoła, która dawała rzeczywiście korzenie” – powie po latach w filmie *Duśka*.

⁸ Tamże.

⁹ W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 22.

¹⁰ Po latach w książce będącej zbiorem opowiadań powstałych na kanwie doświadczeń nagromadzonych w ciągu lat w pracy w szpitalach i poradniach psychiatrycznych stwierdziła: „ideałów nie sprzedaje się na ani na wagę, ani nawet na receptę, a żyć uczy samo życie”; *Stare rachunki*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2001, s. 51–52.

zajmowała się dodatkowo kolportażem poczty na Lubelszczyźnie oraz uczestniczyła w tajnym nauczaniu. Niespodziewany „kocioł” i aresztowanie 17 lutego 1941 r. stanowi ważną cezurę w życiu przyszłej autorki *Beskidzkich rekolekcji*. Zakończył się drugi, skądinąd ważny okres jej intensywnego życia. Od tej pory Półtawska zetknie się z fizyczną, okupacyjną brutalnością. Odstawiona do opromienionego złą sławą aresztu śledczego Gestapo w Lublinie „Pod Zegarem”, poddana została brutalnemu śledztwu¹¹. Po ośmiu miesiącach intensywnego śledztwa, poniżania i brutalizacji 21 września 1941 r. przetransportowano ją z lubelskiego więzienia do obozu koncentracyjnego Ravensbrück w Meklemburgii. Tam, oczekując egzekucji, stała się ofiarą pseudomedycznych eksperymentów. Był to szeroko nakreślony program badawczy grupy niemieckich lekarzy, działających pod płaszczykiem Niemieckiego Czerwonego Krzyża (Gebhardta, dr. Fischera, Rosenthala i Oberheusera)¹². Mimowolnie ofiary doświadczały chirurgicznych okaleczeń kończyn. Niezdolne do dalszych eksperymentów zostawały rozstrzeliwane. To traumatyczne przeżycie koszmarnej codzienności obozowej wryło się głęboko w pamięci świadków tamtych wydarzeń. Wanda Półtawska jako jedna z nielicznego grona koleżanek z grupy przeżyła obóz, choć dramat piekła Ravensbrück powracać będzie wielokrotnie w sennych obrazach. Obóz koncentracyjny, przez który przeszła, uczuli ją na wartość i kruchość ludzkiego życia, które w danej chwili zależne było od ka-

¹¹ Moment aresztu, przełamywania charakterów, uzmysławia kruchość ludzkiej istoty w zderzeniu z brutalną rzeczywistością: „Aresztowali mnie z fasonem: sześciu dorosłych mężczyzn przyszło po jedną dziewczynę w szarym harcerskim mundurku!” – napisze we wspomnieniu Wanda Półtawska. Dalej autorka doda: „Wpatrzona w bohaterską wizję obrońców Ojczyzny, wychowana wśród uczciwych odważnych chłopków z drużyn harcerskich, boleśnie przeżyłam zawód. Dzisiaj widzę to inaczej, ale to, że wtedy ci bohaterowie, bici, wydawali gestapowcom swoich przyjaciół – to wtedy zawałiło mi cały świat”. Przesłuchanie w gestapowskim więzieniu w niemalym stopniu przyczyniło się do przewartościowania postaw. „Wymiar człowieczeństwa zaniżył mi się już wtedy i ten proces odczłowieczenia i poniżenia ludzkiego rodu w ogóle ciągnął się dalej przez następne lata – lata więzienia, a potem lagru. Lata, do których nie chciałam wracać pamięcią, choć teraz już o nich piszę”. Pewnej symbolicznej martyrologicznej symboliki nabierają kolejne słowa definiujące więzienną, zbolalą atmosferę: „siwa Głowa mojego ojca, bo mój ojciec osiwił w ciągu tej jednej doby, kiedy mnie aresztowali i gdy przekupił więziennego strażnika, żeby mnie wpuścił na wieżę Zamku Lubelskiego, żebym mogła spojrzeć na niego stojącego pod murem (...). To była miara jego miłości do mnie”; W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 23–24.

¹² W. Półtawska, *I boję się snów*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2009, s. 13–15.

prysu jednostki. Bezsilność w obliczu przemocy zrodziło w Póltawskiej (więźniarce z numerem 7709) bunt o podłożu psychicznym. Poszukiwanie klucza w granicach humanizmu pogłębiało poobozową depresję. Pewnym remedium było przelanie doświadczonej wizji na karty wspomnieniowego szkicu, który ukazał się pod wymownym tytułem *I boję się snów*¹³. Ostatecznie, pomimo wyroku śmierci, Póltawska doczekała końca wojny. W marcu 1945 r. została przewieziona do obozu w Neustadt-Glewe, skąd 7 maja 1945 r. wyruszyła do Polski. W Lublinie stanęła 28 maja 1945 r. Dotarła do rodzinnego miasta, które miało być zwiastunem innej rzeczywistości.

Polska Lubelska. Kraków i ks. Karol Wojtyła

Póltawska przybyła do Lublina z bagażem traumatycznych doświadczeń. „Ten czas wojny pokazał mi, że wymiar życia ludzkiego nie kończy się ze śmiercią, ale to, że człowiek przeznaczony jest do wieczności” – powie po latach w wywiadzie dla Krzysztofa Ziemca. „Ja zweryfikowałam wartość chwili i wartość możliwości, gdyż byłam postawiona pod ścianą i mogłam w każdej chwili zginąć”¹⁴. Sytuacja, którą zastała w Polsce, w niczym nie przypominała tej sprzed września 1939 r. Dotknięta załamaniem psychicznym i koszmarami wojennymi nie była w stanie objąć zmian społeczno-politycznych. Dodatkowym akordem ciężkiej sytuacji stały się przypadkowe spotkania w mieście z matkami koleżanek, które zapłaciły życiem w obozie. Póltawska niesprawiedliwie przypisywała sobie winę za ich śmierć. To poczucie wyrządzonej krzywdy i bezsilność w zaprotestowaniu wobec minionego zła potęgowało traumę i pogłębiało depresję¹⁵.

Jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji było definitywne zerwanie z Lublinem, miastem, które przywoływało przykre wspomnienia. Młoda Wanda

¹³ Wanda Póltawska do napisania wspomnień zabrała się zaraz po powrocie z Ravensbrück (VI–VII 1945 r.), jednak aż do stycznia 1961 r. nie potrafiła się przełamać, by wydać je drukiem. „W ciągu tych czterech lat pobytu w obozie koncentracyjnym płakałam dwa razy – przypomni po latach – raz z rozpacz, a raz z radości”. W początkowej fazie szkicu wspomnieniowy miał nosić tytuł zasugerowany przez autorkę *O więcej niż życie*, jednak ostatecznie przeważyło zdanie wydawcy i książka ukazała się pod tytułem *I boję się snów*. Pozycja doczekała się tłumaczeń na język japoński, angielski, niemiecki i włoski; zob. W. Póltawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 26.

¹⁴ Tejże, *Prawdę mówiąc...*, dz.cyt.

¹⁵ Tejże, *Beskidzkie rekolekcje...*, dz.cyt., s. 28.

Półtawska z nadzieją przybyła do Krakowa. „Dalsze moje dzieje pokazały, jak zbawienny był to krok” – zwierzy się w *Beskidzkich rekolekcjach*¹⁶. We wrześniu 1945 r. złożyła podanie na Wydział Medyczny UJ. Pomimo że nie była w stanie zdać egzaminu wstępnego, została zaliczona w poczet studentów. Szukając odpowiedzi na dręczące ją pytania o granice wytrzymałości człowieka i mechanizmy odpowiedzialne za degradację istoty ludzkiej, postanowiła specjalizować się w psychiatrii jako dziedzinie najbardziej humanistycznej w naukach medycznych. W pewnym momencie wydawało się, że „złapała wiatry w żagle”, gdyż dodatkowo zapisała się do Szkoły Nauk Politycznych na wykłady filozoficzne Romana Ingardena oraz z literatury Stanisława Pigonia. Z nienasyconą żądzą próbowała zrekompensować stracony czas. Jednak odpowiedzi na ciągle nurtujące pytania nie nadchodziły. Półtawska po raz kolejny zdawała się popadać w depresję. Na kartach *Beskidzkich* tłumaczy czytelnikowi: „Z pasją chciałam się jak najwięcej dowiedzieć o człowieku, ale bardzo szybko uświadomiłam sobie, że te studia nie dają mi tego, czego się spodziewałam”¹⁷.

Niepokój duszy domagał się zadośćuczynienia. Niespełniona do końca na gruncie naukowym zaangażowała się w ruch odnowy społecznej. Przypomniała sobie o harcerstwie, z ramienia którego otrzymała przydział do hufca Kraków-powiat. Jej aktywność zamiera z chwilą stalinizacji związków skautingowych. Z żalem obserwowała zmagania władz komunistycznych z poakowskim podziemiem. Obraz stosunków, jaki się przeobrażał na oczach społeczeństwa, napawał ją lękiem i zwątpieniem¹⁸.

Ucieczką od zapomnienia stała się praca, której poświęciła się bezgranicznie. Podjęła badania w zakresie patologii ludzkiej psychiki, choć cel badawczy świadczył o ciągłym zagubieniu. Szukała pokrzepienia u ks. Tadeusza Fedorowicza, którego spotkała w Żułowie w domu sióstr franciszkanek. Wprawdzie nie wyrwał jej z matni, ale jak przyzna po latach, rozumiał jej niepokój i przeciał wszelkie wątpliwości dotyczące wyboru ścieżki życiowej, zarówno zawodowej, jak i powołania do małżeństwa¹⁹. Dzięki pośrednictwu ks. Fedorowicza dotarła do prof. Stefana Świeżawskiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

¹⁶ Tamże, s. 29.

¹⁷ Tamże, s. 29–30.

¹⁸ „Światopogląd miałam krystaliczny, katolicki, ale w głowie chaos. Koncepcja człowieka wymykała mi się ciągle, czas mijał” – kwituje w publikacji; tamże, s. 30.

¹⁹ Z ks. Tadeuszem Fedorowiczem, do którego dotarła za sprawą dawnej pedagog Zofii Bielskiej, odbyła liczne i długie rozmowy. Niewykluczone, że wpływ na to miało podobieństwo przeżyć wojennych. Tak jak Półtawska doświadczyła obozu w Ravensbrück, podobnie ks. T. Fedorowicz odczuł smak syberyjskiego zesłania. Tamże.

(KUL), ale także wykłady filozoficzne wygłoszone przez przyszłego audytora na Soborze w kościele ojców dominikanów, jak i wskazana lektura nie przyniosła pocieszenia. Półtawska żyła w ciągłym rozdarciu psychicznym w efekcie syndromu poobozowego. Nie pomogły także rady Antoniego Gołubiewa, publicysty i pisarza katolickiego z redakcji „Tygodnika Powszechnego”, którego poznała za sprawą przyjaciółki z Ravensbrück Władysławy Dąbrowskiej²⁰.

W lutym 1952 r. Półtawska podjęła pracę w szpitalu psychiatrycznym w Kobierzynie koło Krakowa. Dwa miesiące później przyznano jej stypendium specjalizacyjne w psychiatrii i wyznaczono praktyki w Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej w Krakowie. Paradoksem był fakt, że specjalizowała się w problematyce, która była uzewnętrznieniem jej rozdarcia. Miała nieść pomoc i wsparcie osobom, których położenie w niczym się nie różniło od niej samej. Zarówno lekarz, jak i pacjenci wymagali terapii, choć nie zawsze na tym samym podłożu. W jakimś stopniu lekarstwem miało być założenie rodziny, co już wcześniej jej sugerowano. Macierzyństwo, do którego stworzona jest kobieta, miało jej pomóc wyleczyć rany. Ostatniego dnia roku, w sylwestra 1947 r. wyszła za mąż za przyszłego filozofa UJ – Andrzeja Półtawskiego. Ślub odbył się w rodzinnym Lublinie w kościele świętego Ducha. Wanda Wojtasik-Półtawska wkrótce została żoną i matką, doczekawszy się czterech córek: Katarzyny (1951), Anny (1954) i bliźniaczek – Barbary i Marii (1958)²¹.

Małżeństwo pomogło na moment zabliznić rany, ale nie zapomnieć o okupacyjnej przeszłości. Studia nad *Beskidzkimi rekolekcjami* uzmysławiają, że autorka bestsellera nadal poszukiwała kogoś, kto pomoże jej pokonać koszmary. Fiaskiem okazały się próby dyskusji z prof. Romanem Ingardenem. Z pobieżnej analizy wynika, że Półtawska szukała raczej rozwiązań o podłożu psychologicznym, zgodnie ze swoją wyuczoną profesją. Mimowolnie weszła w kontakt z przedstawicielami nauk filozoficznych (Świeżawski, Ingarden). Ale cały czas krążyła w środowisku zakotwiczonym między „Tygodnikiem Powszechnym” a „Znakiem”, nad którym unosił się duch ks. Karola Wojtyły²².

²⁰ W trakcie spotkań najwidoczniej Antoniemu Gołubiewowi puściły nerwy, gdyż obie strony wymieniły złośliwości pod swoim adresem. Po latach ceniony autor cyklu powieściowego z czasów pierwszych Piastów zwrócił honor Wandzie Półtawskiej; zob. tamże, s. 31.

²¹ A. Półtawski, *Filozofia dla życia. Rozmawiają Krzysztof Ziemięć i Marek Maciejczak, komentuje Wanda Półtawska*, Częstochowa 2013, s. 44–78; W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 458.

²² „Nie mogłam odnaleźć właściwej koncepcji człowieka – czytamy w *Beskidzkich rekolekcjach* – takiej, która pozwoliłaby wszystko zrozumieć i odnaleźć siebie samą”, tamże, s. 32.

Trudno ustalić, ze względu na rozbieżność relacji, kiedy nastąpiło owo pierwsze, znaczące dla przyszłości relacji spotkanie ks. Wojtyły z Półtawską²³. Najbardziej prawdopodobna wersja zdarzeń sugeruje, że miało to miejsce podczas spowiedzi w Kościele Mariackim, gdzie niedaleko ołtarza Matki Boskiej Ostrobramskiej przyszedł biskup krakowski udzielał sakramentu pokuty. Z punktu widzenia przypadkowości zdarzeń był to wybór losowy, zaś w metafizyczno-eschatologicznym wymiarze było to woli Opatrzności zaplanowane zdarzenie²⁴. Ks. Wojtyła miał już za sobą pracę w wikariacie w Niegowici, a aktualnie przewodził duszpasterstwu akademickiemu przy kościele św. Floriana na Kleparzu, koordynując szereg inicjatyw, jak chociażby organizację kursów dla narzeczonych. Jego grafik dobowy był wyjątkowo napięty. Poza obowiązkami kapłańskimi zwoływał konferencje, przybliżał aspekty teologii ciała, uczył prawdziwej miłości w samodoskonaleniu się w czystości i zmysłowości duchowej, wyznaczał dni skupienia, na zewnątrz zaś powalał swoją skromnością²⁵.

Rozmowa penitentki ze spowiednikiem okazała się przełomowa. W życiu Wandy Półtawskiej otworzył się zasadniczy rozdział, który zdeterminuje przyszłość. „Pamiętam uczucie nieprawdopodobnej ulgi, że jest ktoś, kto rozumie, wreszcie, po tylu zderzeniach z różnymi ludźmi, nieraz pełnymi dobrej woli, którzy jednak nic nie rozumieli” – napisze Półtawska w *Beskidzkich*²⁶. Od chwili poznania ks. Wojtyły zaangażowała się w program walki o życie nienarodzonych, zwłaszcza wtedy, kiedy w Polsce ustawą z 27 kwietnia 1956 r. zliberalizowano prawo dopuszczalności przerywania ciąży. Ratowanie ludzkiego życia od momentu poczęcia stało się leitmotiwem całej jej działalności²⁷. Dwie płaszczyzny, które w pełni zbliżyły Półtawską do ks. Wojtyły, to sprawy etyczno-moralne (czystość przedmałżeńska i małżeńska oraz problematyka teologii ciała) oraz zagadnienia filozoficzno-teologiczne (w oparciu o które próbowała zgłębić tajemnicę istoty ludzkiej poddanej ekstremalnym warunkom egzy-

²³ Zdaniem męża lekarki Wanda Półtawska poznała ks. Karola Wojtyłę w 1956 r. podczas pielgrzymki lekarzy do Częstochowy; J. Kwitny, *Man of the Century. The life and Times of Pope John Paul II*, wyd. „Henry Holt and Company”, New York 1997, s. 154.

²⁴ Sprawa wydaje się zagadkowa, gdyż ks. Fedorowicz polecił Półtawskiej trzy nazwiska, m.in. ks. Juliusza Turowicza oraz Czesława Obtulowicza, pośród których była osoba ks. Wojtyły; A. Klich, *Brat Karol...*, s. 16; art. *Zostałam z Nim do końca...*

²⁵ *Zapis drogi. Wspomnienia o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*, wyd. „Św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej”, Kraków 1999.

²⁶ W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 36, 38.

²⁷ Tamże, s. 39.

stencjalnym). Innymi słowy ks. Karol Wojtyła miał jej umożliwić znalezienie klucza do spraw, z którymi się zmagala po przyjeździe z Ravensbrück.

U boku biskupa Karola Wojtyły

Pierwsza ambitna próba dyskusyjna, jaką podjęła Póltawska z ks. Wojtyłą, dotyczyła studium etycznego, które przygotowywał na KUL-u w latach 1957–1959, a które ukazało się drukiem w 1960 r. pod tytułem *Miłość i odpowiedzialność*. Wprawdzie dyskusje na temat seksualności człowieka w aspekcie teologicznym odbył z wieloma młodymi osobami w ramach ścisłego środowiska akademickiego, jednak opinie Póltawskiej wydawały się wiążące²⁸. Z racji osobistych doświadczeń, jak i niewykluczone, że i różnicy wieku, stroniła od szerokiej grupy środowiska, które uczestniczyło w głośnych letnich eskapadach po górach i spływach kajakowych, przynależąc do *sui generis* indywidualnego nurtu²⁹. Zwraca uwagę rzucający się styl, dla którego znakiem rozpoznawalnym były włosy upięte w kok, brak biżuterii, awersja do kosmetyków i odzieży w pasy, które w jej przekonaniu pozostaną zawsze atrybutem obozowym. Ks. Wojtyła umożliwił Póltawskiej życiowy start, wykorzystując jej wykształcenie i powołanie do pracy pastoralnej przy kurii metropolitalnej. Odtąd wszystko obracało się wokół katechez dla narzeczonych, poradni małżeńskich, programów profilaktycznych i walki z aborcją. Mając zaufanie Wojtyły przez 42 lata (1955–1997), wykładała medycynę pastoralną na Wydziale Teologicznym (później Akademii Papieskiej w Krakowie). W 1954 r. zatrudniła się w Poradni Wychowawczo-Leczniczej UJ, gdzie pracowała nieprzerwanie do 1972 r. Jednocześnie do 1968 r. figurowała na etacie w klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej jako asystent, adiunkt oraz ordynator oddziału. Zaszła się w programie badań nad tzw. „dziećmi oświęcimskimi”³⁰. Podejmowała próby

²⁸ „Profetyczne koncepcje Karola Wojtyły. Dla mnie objawieniem była koncepcja miłości i z miejsca uznałam ją za własną, toteż pisma soborowe nie odkrywają mi niczego nowego o miłości, bo to było w tej książce. Jego myśl wyprzedziła Sobór! Sobór ją tylko potwierdza”; tamże, s. 294.

²⁹ Zawierając zapisom *Beskidzkich rekolekcji* pierwszy biwak, w którym wzięła udział Wanda Póltawska, miał miejsce w VII 1962 r. w okolicach Krosna i Olchowca; tamże, s. 45, 48–53; A. Klich, *Brat Karol...*, s. 19; A. Póltawski, *Filozofia dla życia...*, s. 111; *Zapis drogi...*, s. 107.

³⁰ A. Kepinski, B. Winid, W. Póltawska, *Not Available*, „Neurol Neurochir Psychiatr Pol”, 1957 Jan-Feb 7(1), s. 137–40. Polish. PubMed PMID: 13464915; W. Póltawska, *Paroxysmal hypermnesia states among ex-prisoners observed 30 years after imprisonment*,

przystosowania do życia w społeczeństwie trudnej młodzieży, opracowując w tym względzie tzw. metodę „psychoterapii obiektywizującej”³¹.

Z punktu widzenia relacji interpersonalnej ważnym wydarzeniem była konsekracja biskupia 28 września 1958 r., po której to uroczystości nowy sufragan krakowski dokonał duchowej adopcji Wandy Półtawskiej. Odtąd formalne zwroty grzecznościowe zastąpiły „siostra” – „brat”³². W tej konwencji utrzyma się także korespondencja. Biskup Wojtyła będzie monitorować pracę Półtawskiej, inspirować ją do dalszych zadań w archidiecezji, ale także motywować duchową siostrę do ciągłych filozoficzno-teologicznych rozważań. Na tej bazie powstała wielosetstronicowa dokumentacja, która w wybranym zakresie została opublikowana jako *Beskidzkie rekolekcje*. Współpraca nie ustanie nawet w czasie intensywnych prac soborowych. Rozważania przeplatać się będą z komentarzami. W sprawach doktrynalnych mówili jednym głosem, choć w kwestiach liturgicznych dostrzec można było odmiennosc sądów³³. To przykład dojrzałości relacji. W czasie sesji soboru powstał zarys innej fundamentalnej książki biskupa Wojtyły, którą zamknął raz na zawsze traumatyczne reperkusje Półtawskiej. Mowa o filozoficznym studium *Osoba i czyn*, w którym podjął się próby połączenia arystotelesowsko-tomistycznej „filozofii bytu” z analizowaną w rozprawie o Schelerze „filozofią świadomości”³⁴. Warto wspomnieć, że nad redakcją książki, która nigdy też w pełni nie została ukończona, pracował mąż duchowej siostry – prof. Andrzej Półtawski³⁵.

„Przegląd Lekarski” 1978; 35(1), s. 20–4; tejże, *Stany hipermnezji napadowej u byłych więźniów obserwowane po 30 latach*, „Przegląd Lekarski” 1978, 35(1), s. 20–24; *State of paroxysmal hypermnesia (on the margin of studies on the so-called „Oswiecim children”)*, „Przegląd Lekarski” 1967, 23(1), s. 89–93; *Stare rachunki...*; W. Półtawska, A. Jakubik, J. Sarnecki, J. Gatarski, *Results of the psychiatric studies of persons born or imprisoned in the childhood in Nazi concentration camps*, „Przegląd Lekarski” 1966, 22(1), s. 21–36.

³¹ W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 574.

³² Tamże, s. 45–47.

³³ Półtawska krytycznie oceni posoborowe innowacje w Kościele, pomimo że bp Wojtyła położy niemałe zasługi nad powstaniem dwóch konstytucji dogmatycznych: *O Kościele i O Objawieniu Bożym*; A. Klich, *Brat Karol...*, s. 55.

³⁴ G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia Papieża Jana Pawła II*, wyd. „Znak”, Kraków 2009, s. 222. „Złapałam pełną równowagę do pracy. Znalazłam bazę dla mojej pracy jako psychiatra, jako psychoterapeuta, koncepcja człowieka chrześcijańska. Dopiero wtedy miałam pełne widzenie” – podkreśli Półtawska w dokumencie filmowym; zob. *„Duśka. Filmowa opowieść...*

³⁵ A. Półtawski, *Filozofia dla życia...*, s. 118.

Najbardziej zmiennym wydarzeniem, które nadało rozgłosu w Kościele, była interwencja biskupa Wojtyły u ojca Pio po zdiagnozowaniu choroby nowotworowej u Wandy Półtawskiej. W dotarciu do świętego kapucyna z Pietralciny pomógł mu pracujący w Kurii Rzymskiej ks. Andrzej Deskur. Biskup Wojtyła poprosił listownie charyzmatycznego zakonnika, z którym się zetknął po raz pierwszy podczas studiów na Angelicum w czerwcu 1948 r. Po upływie niespełna dwóch tygodni doczekano się upragnionego cudu³⁶. Było to drugie, tym razem duchowe, metafizyczne doświadczenie młodej lekarki, matki czworga dzieci. Autorka *Beskidzkich rekolekcji* przeżywała zrozumiały bunt, który z czasem pomógł jej w pełni zrozumieć plan Bożej Opatrzności. Śmiało można powiedzieć, że cierpienie to umocniło ją w wierze, na temat której miała wiele pytań, przedyskutowanych wielokrotnie z duchowym bratem³⁷. Pięć lat później złożyła dziękczynną wizytę w San Giovanni Rotondo,

³⁶ O chorobie duchowej siostry bp Karol Wojtyła dowiedział się z listu, który otrzymał z Krakowa podczas sesji Vaticanum Secundum 9 XI 1962 r. Za sprawą późniejszego kardynała Andrzeja Marii Deskura (Papieska Komisja do spraw Kinematografii i Radia) list w sprawie modlitwy wstawienniczej dostarczyło Ojcu Pio dwóch kancelistów Kurii: Angelo Battista oraz Guglielmo Zannoni. „Wielebny Ojczy – pisze bp Wojtyła do ojca Pio – proszę o modlitwę w intencji czterdziestoletniej matki czterech córek w Krakowie, w Polsce (podczas ostatniej wojny przebywała pięć lat w obozie koncentracyjnym w Niemczech), obecnie ciężko chorej na raka, będącej w niebezpieczeństwie utraty życia, aby dobry Bóg przez wstawiennictwo Najświętszej Dziewicy okazał swoje miłosierdzie jej samej i jej rodzinie. 17 listopada 1962. Karol Wojtyła, wikariusz kapitulny Krakowa w Polsce”. Wkrótce potem w lakonicznych słowach donosi mistykowi w kapturze: „Czcigodny Ojczy, kobieta mieszkająca w Krakowie, w Polsce, matka czworga dzieci, odzyskała niespodziewanie zdrowie 21 listopada, przed operacją chirurgiczną. Deo Gratias. Dziękuję Czcigodny Ojczy w imieniu kobiety, jej męża i całej rodziny. W Chrystusie, Karol Wojtyła, wikariusz kapitulny Krakowa, Rzym, 28 listopad 1962”; zob. J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły. Na tron Apostołów 1920–1978*, t. I, wyd. „Świat Książki”, Warszawa 2011, s. 97, 225–226; W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 82–83; także: A. Torielli, *Tajemnica Ojca Pio i Karola Wojtyły*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2008, s. 51–64.

³⁷ „Skończyłam 41 lat życia – czytamy w *Beskidzkich rekolekcjach* – Dużo, ale mało, żeby umierać! A jednak jestem spokojna, choć ten spokój graniczy z otępieniem”. Po interwencji nieświadoma i oszołomiona Półtawska notuje: „Jestem jak uderzona, nie mogę siebie odnaleźć. Boję się powiedzieć, co się stało, boję się rzecz nazwać po imieniu. (...) Z początku myślałam, że dali mi coś przeciwbólowego, ale wzniennik wykazał gładkie pole. Owrzodzenie, które wczoraj było, zniknęło”; tamże, s. 64–66, 75. Po latach Półtawska potwierdzi swoją reakcję: „Prawdę mówiąc, moje uzdrowienie, zamiast rzucić mnie na kolana z wdzięczności dla Boga, wzbudziło we mnie coś w rodzaju buntu. Bałam się tak wielkiej mocy Boga. Przeraziło mnie to, że całkowicie zależy od Niego”; W. Półtawska,

pozostając pod silnym urokiem niezłomnego stygmatyka, którego wstawienie w jej chorobie będzie jednym z kluczowych dowodów w wyniesieniu na ołtarze³⁸.

Półtawska przeżywała wydarzenia soborowe. Śledziła aktywność bpa Wojtyły, który w 1964 r. zastąpił zmarłego dwa lata wcześniej arcybiskupa Baziaka. Zaangażowała się w ogólnodiecezjalny program przygotowania do małżeństwa. Od 1967 r. w rezydencji arcybiskupów krakowskich przy Franciszkańskiej 3 prowadziła roczny kurs w tym zakresie. W sumie w projekcie uczestniczyło 90 prelegentów. Półtawska pokierowała sekcją dla świeckich. Dodajmy, iż autorka *Beskidzkich rekolekcji* już od 10 lat współtworzyła działający przy ul. Kanoniczej 21 Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolital-

Historia współpracy lekarki i kapłana, który został papieżem, [w:] W. Rędzioch, *Niezapomniane. Jan Paweł II we wspomnieniach przyjaciół i współpracowników*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2015, s. 90. „Nie sposób opisać wszystkich zdarzeń, które miały miejsce w trakcie mojej trzydziestoletniej relacji z Ojcem Pio – zwierza się Wanda Półtawska – Jeśli ważne jest, by nie ulegać z łatwością iluzjom i nie dopatrywać się wszędzie cudów, to tak samo ważne jest, aby nie niszczyć, z nadmiernej i źle rozumianej racjonalności, jednej z najpiękniejszych i najbardziej pocieszającej z prawd życia: że jesteśmy zanurzeni w opatrnościowej dobroci Boga, w Jego miłości do stworzeń, której w pełni doświadczyli święci”; cytata za: A. Torielli, *Tajemnica Ojca Pio...*, s. 78; Wanda Półtawska. *Prawdę mówię...*, dz.cyt.

³⁸ Pomyśl złożenia hołdu dziękczynnego Ojcu Pio nasunął Półtawskiej ks. kard. Wojtyła. Do spotkania doszło 12 V 1967 r. Noc przed wizytą spędziła w hotelu wraz z siostrami ze zgromadzenia felicjanek, by już od wczesnych godzin rannych wyczekiwać na stygmatyka. Po zakończeniu Mszy św. Ojciec Pio, przedzierając się przez szpaler kobiet, zbliżył się do Półtawskiej, dając jej wyraźnie do zrozumienia, że wydarzenie, którego była współuczestniczką, miało swój głęboki sens eschatologiczny. „Kłęczę i patrzę na niego, i wszystko zapomniałam, tylko uśmiecham się” – notuje w zapiskach beskidzkich. „Idźcie wprost ku mnie – położył kolejno każdej rękę na głowie – do mnie powiedział: »Va bebe?« Kobieta obok nas rozplakała się i mówi, że tyle razy tu była, a nigdy nikogo nie dotknął, że mamy szczęście. Wiem, że to było dla mnie – nikt mi tego nie wytłumaczy. To przeze mnie pogłaskał także zakonnicę. Ale to było dla mnie – rozpoznał mnie. I teraz jest we mnie, wreszcie, uczenie”. Motyw ten niejednokrotnie będzie przewijać się na kartach *Beskidzkich rekolekcji*; tamże, s. 252–254, 260, 261. W filmie *Duśka* kwituje to wyjątkowe spotkanie słowami: „I ja sobie uświadomiłam, że to On mnie rozpoznał. Wtedy pomyślałam, rzeczywiście, to nie owe 5% [stopień szans na przeżycie, jakie lekarze stawiali Półtawskiej], ale to Ojciec Pio”; zob. także: *Teraz już dobrze – Z Wandą Półtawską o jej spotkaniu z Ojcem Pio rozmawia Rafał Szymkowiak*, duchowy.net., 22 VII 2014, <http://pawelloo71.bloog.pl>.

nej, któremu od 1957 r. przewodniczył ks. Stanisław Czartoryski³⁹. Wojtyła nie tylko monitorował prace tych zespołów, ale także brał w nich udział jako wykładowca. Półtawska wspomagała te diecezjalne ciała, okazując wyjątkową zdolność i operatywność, pokładając niemałe zasługi w rozwoju struktur duszpasterstwa rodzin. Jak podkreślał znawca problemu ks. Władysław Gasidło: „Kardynał powtarzał często, że apostołstwo w poradni potrzebuje ludzi godnych zaufania, przekazujących zainteresowanym świadectwo autentyczne, posiadających gruntowną wiedzę i umiejętności jej przekazywania oraz właściwego, ewangelicznego formowania postaw”⁴⁰. Wszystkie te wymienione cechy posiadała duchowa siostra. Stopniowo krąg zainteresowanych na tyle się powiększył, że pewne środowisko zaczęło określać mianem „Kler-Med” – zespół kleryków i studentów Akademii Medycznej. W zespole zajmowała się problematyką przerywania ciąży oraz zjawiskiem szoku poaborcyjnego. Korzystając z doświadczeń zawodowych i swoich badań, starała się odpowiednio ukierunkować małżeństwa i narzeczonych. Na bazie tych analiz i ocen doszło do powołania w 1967 r. dwuletniego studium z comiesięcznymi sesjami pod nazwą Instytutu Teologii Rodziny (ITR). W jego ramach Półtawska prowadziła przy ul. Franciszkańskiej 3 poradnię psychologiczno-psychiatryczną, działającą wraz z Ośrodkiem Duszpasterstwa Narzeczonych przy kościele oo. Dominikanów w Krakowie i bazylice Mariackiej. Dzięki jej niestrudzonej pracy ITR nabrał rzeczywistego rozmachu⁴¹. Okazał się swoistą nadbudową Wydziału Duszpasterstwa Rodzin, działającego – o czym wspominaliśmy – w kurii metropolitalnej⁴².

³⁹ W sumie w latach 50. z przerwą 1953–1957 zorganizowano (10–14 prelekcji) na terenie 49 parafii; W. Gasidło, *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*, wyd. „Czuwajmy”, Wydział Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Kraków 1997, s. 17, 39.

⁴⁰ Tamże, s. 219–226.

⁴¹ Tamże, s. 102–103.

⁴² Współpracownicy dr Półtawskiej wspominają, iż „gabinet, w którym pracował ks. kard. Wojtyła, sąsiadował z pokojem, gdzie stworzono duszpasterstwo rodzin i tam też mieścił się mały pokój doktor, gdzie miała poradnię”. Sama bohaterka notuje: „Prowadzę poradnię w pokoju, który ksiądz Kardynał oddał mi ze swego apartamentu na ul. Franciszkańskiej. Pracuję obok niego – czasem wchodzi i zamieniamy parę słów, czasem wieczorem nagle pan Franciszek Wicher przynosi mi kolację »bo ksiądz Kardynał kazał, bo pani doktor pracuje cały dzień«. Wychodzę nieraz o 23.00”; *Duśka. Filmowa opowieść...*; W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 303; *Kalendarium życia...*, s. 181.

W latach 70. ITR funkcjonował przy Papieskim Wydziale Teologicznym. Wanda Półtawska wraz z biskupem Tadeuszem Pieronkiem opracowała nowy program umożliwiający prowadzenie kursów przygotowawczych przy parafiach archidiecezji krakowskiej, w którym udział wzięło około 250 osób (studenci, diakoni, księża i osoby świeckie)⁴³. Zabierała głos w sesjach naukowych lekarzy i teologów⁴⁴. W Słomniczkach wspierała dom dla samotnych matek, podczas gdy kard. Wojtyła zainicjował archidiecezjalny fundusz pomocy⁴⁵. Szczególnie cenny wkład wniosła przy opracowaniu ekspertyz, które stały się pomocne dla kard. Wojtyły przy nakreśleniu wniosków do encykliki Pawła VI *Humanae vitae*. Chodziło o kontrowersyjny problem kontroli urodzin⁴⁶. Nie omieszkała uczestniczyć w ważnych wydarzeniach z udziałem swojego duchowego brata. Jest obecna podczas ingresu do katedry wawelskiej 8 marca 1964 r., jak i podczas zaliczenia Wojtyły do kolegium kardynalskiego 26 czerwca 1967 r. W tym ostatnim akcie brała udział w drodze powrotnej z podróży po świecie, która nie była wynikiem fanaberii, ale konieczności leczenia w klinikach zachodnich po reperkusjach spowodowanych niegdyś chorobą nowotworową⁴⁷. Jednak przede wszystkim uczestniczy w wędrówkach i biwakach po stokach beskidzkich. W ten sposób wraz z Wojtyłą kontempluje Bożą Wszzechmoc w pięknie natury. To właśnie w rejonie Wisłoczka w sierpniu 1978 r. dotarła wiadomość o śmierci w Castel Gandolfo papieża Pawła VI. Nie przypuszczano, że to ostatnie wspólne wakacje. Wojtyła pojechał do Rzymu, a Półtawska kontynuowała wykłady z medycyny pastoralnej. Dwa miesiące później wydarzenia 16 października 1978 r. przyniosą ogromne zmiany. Duchowy brat, kard. Karol Wojtyła, został papieżem Janem Pawłem II⁴⁸.

⁴³ W. Gasidło, *Duszpasterska troska...*, s. 55–56.

⁴⁴ *Kalendarium życia...*, s. 625, 686, 735.

⁴⁵ Tamże, s. 107; *Kalendarium życia...*, s. 181.

⁴⁶ Wanda Półtawska reprezentowała wraz z kard. Wojtyłą grupę mniejszościową, która w papieskiej komisji oceniającej encyklikę HV opowiedziała się za naturalną regulacją poczęć z wykorzystaniem rytmu płodności; zob. G. Weigel, *Świadek nadziei...*, s. 266; J. Kwitny, *Man of the Century...*, s. 219, 286–287.

⁴⁷ Zaistniała groźba porażenia kręgosłupa, więc za radą konsylium neurochirurgów (dr Łucjan Czerwiński, prof. Adam Kunicki i prof. Jerzy Choróbski) wyruszyła do Honolulu, gdzie przeprowadzono operację nowatorską metodą, jak na tamte czasy. W drodze powrotnej odwiedziła szereg światowych metropolii (Wiedeń, Frankfurt, Nowy Jork, San Francisco, Londyn, Rzym, Włochy, Paryż). Warto dodać, że choroba, której symptomy od czasu do czasu dają o sobie znać, stanie się wyznacznikiem czasu duchowej siostry (np. w 1975 r. i w 2011 r.); W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 142, 204–271, 322.

⁴⁸ Tamże, s. 301, 302, 348.

W blasku Jana Pawła II

Nie mogło być inaczej. Półtawska uczestniczyła 22 października 1978 r. w uroczystym homagium. Od samego początku swojego pasterzowania nowy biskup Rzymu postanowił narzucić watykańskim kurialistom styl otwartości. Przebudowując „Fabrica di San Pietro”, nie wyobrażał sobie jej prac bez polskiego zaplecza, które aż kipiało od uzdolnień, fachowości i duchowej nadbudowy. Zważywszy, że zasadniczym motywem w kierowaniu „piotrową łodzią” była idea ratowania „świętości rodziny”, naturalne, że poprosił o pomoc dr Wandę Półtawską⁴⁹. Zresztą uznawał ją „ekspertem” osobistym od dziedziny „Humanae vitae”⁵⁰. Zadaniem jej, jak i całego poproszonego w tym celu archidiecezjalnego środowiska krakowskiego, zaangażowanego w pracach poradni małżeńskiej ITR, było przeniesienie ich doświadczeń na grunt rzymski. Jan Paweł II pokazał już na starcie pontyfikatu, jak bardzo sprawa rodziny leży mu na sercu, m.in. inicjując cykl rozważań w sali Pawła VI poświęconych aspektom teologii ciała, zwołując synod biskupi dotyczący rodziny, pojednania i pokuty⁵¹. Tak więc Półtawska miała zająć się tym, nad czym pracowała w Polsce: kwestiami regulacji poczęć, ścieżką wychowawczą młodego pokolenia, przygotowaniem do małżeństwa, innymi słowy medycyną pastoralną⁵². Ogólna wskazówka udzielona Półtawskiej przez Jana Pawła II to śledzenie i referowanie tego, „co w tych dziedzinach dzieje się w świecie i w Polsce”⁵³. 9 maja 1981 r. zasiadła wraz z mężem w Papieskiej Radzie ds. Rodziny, zaś w latach 1981–1984 podjęła wykłady w Instytucie Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II przy Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. Dziesięć lat później w 1994 r. została członkiem Papieskiej Akademii Życia („Pro-Vita”). W tym też czasie intensywnie współpracowała z Papieską Radą dla Pracowników Służby Zdrowia⁵⁴.

⁴⁹ Autorka *Beskidzkich rekolekcji* przypomina, że Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „Chcę być nazwany papieżem odpowiedzialnego rodzicielstwa”; W. Półtawska, *Jeden pokój. Rozmowy na podstawie filmu Pawła Zastrzeżyńskiego „Jeden pokój”*. Opracowanie dialogów Ewa Ablewicz-Rzeczowska, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2011, s. 26.

⁵⁰ Tamże, s. 49; tejsze: *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 377.

⁵¹ G. Weigel, *Świadek nadziei...*, s. 423–434, 483–487.

⁵² W. Półtawska, *Jeden pokój...*, s. 7.

⁵³ W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 377.

⁵⁴ Tamże, s. 575.

Życie u boku papieża-Polaka wydawało się nobilitacją. Nie tak dawna jeszcze ofiara Ravensbrück, lublinianka z urodzenia i krakuska z wyboru, poszukująca zrozumienia, cudownie uzdrowiona za sprawą Ojca Pio, żona filozofa-fenomenologa prof. Andrzeja Półtawskiego, dostała zaszczytu przebywania u boku Jana Pawła II. Jak mało kto, miała dostęp do tych najbardziej prywatnych apartamentów Pałacu Apostolskiego w Watykanie, również w Castel Gandolfo. W tym ostatnim spędzała wakacje z najbliższą rodziną, umilając duchowemu bratu letni wypoczynek lekturą książek. Troskliwie pielęgnowała Jana Pawła II po zamachu na Placu Św. Piotra 13 maja 1981 r., zwracając uwagę papieskim służbom na brak odpowiedniego bezpieczeństwa⁵⁵. W czasie stanu wojennego, jak i potem była dostarczycielem poufnej korespondencji. Informowała papieża o problemach w Polsce i sytuacji w Kościele. O nastrojach społecznych i oczekiwaniach na przyszłość. Była głosem tych, którym nie dane było spotkać się z Janem Pawłem II⁵⁶.

Aktywność Półtawskiej w zakresie poradnictwa małżeńskiego i walki o czystość rodziny okazała się jeszcze bardziej konieczna po transformacji ustrojowej. Rok 1989 r. przyniósł wprawdzie upragnioną wolność, ale zrelatywizował stosunki społeczne, które pogłębiły kryzys w rodzinie. Potrzeba było odpowiedniej profilaktyki, programu, edukacji i samozaparcia. Tak więc w sprawach priorytetowych, w obliczu zagrożenia rodziny i płodu ludzkiego dr Wanda Półtawska wydaje się być odporna na działanie czasu⁵⁷. Zapraszana przez gremia katolickie naucza, na czym polega istota „genealogii divina”, posługując się przy tym wyjątkową polszczyzną⁵⁸. Zaskakuje klarownością myśli,

⁵⁵ A. Klich, *Brat Karol...*, s. 86–87.

⁵⁶ P. Rodari, A. Torielli, *Atak na Ratzingera. Oskarżenia i skandale, przepowiednie i spiski wymierzone w Benedykta XVI*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2010, s. 261–262; A. Klich, *Brat Karol...*, s. 87.

⁵⁷ Jedną z przyjaciółek Półtawskiej tak charakteryzuje jej zaangażowanie: „Ona jest non stop w drodze. Gdziekolwiek i ktokolwiek prosiłby ją o pomoc, dla niej nie było nie”. Michał Róg w tym samym dokumencie kwituje: „To jest ofiara. Ona poświęciła siebie dla ludzi, aż za bardzo poświęciła siebie innym, a za mało może własnej rodzinie”. W liście datowanym z Chyszówki, Wanda Półtawska pisze m.in.: „jutro znowu niby mam urlop, ale jadę do Zakopanego na 2 dni prowadzić rekolekcje dla studentów z Warszawy, no i tak stale. Ale o Panu i Rodzinie cały czas pamiętam i myśl, żeby się oderwać, towarzyszyła mi stale”; *Korespondencja do Kingi i Piotra Wiertelaków: List z 23 VIII 2011 r.* [ze zbiorów własnych autora].

⁵⁸ *Korespondencja do Kingi i Piotra Wiertelaków: List z 15 III 2011 r.* [ze zbiorów własnych autora]; *Rozmowa z Wandą i Andrzejem Półtawskimi*, [w:] https://www.youtube.com/watch?v=_tY0v0hRz4E.

znajomością nauczania papieskiego, co zresztą wynika z faktu bycia doradcą i konsultantem wielu dokumentów, które wyszły spod pióra Jana Pawła II, jak i innych inicjatyw (m.in. wspomogła papieża w 1994 r., kiedy zainaugurowano „Rok Rodziny”)⁵⁹. Jej osobowość inspiruje młode pokolenie, dziennikarzy, publicystów, dokumentalistów i filmowców⁶⁰. W opinii wielu osób uchodzi za autorytet, jest bezkompromisową bojowniczką w wale o wartości. Tak w PRL-u, kiedy w epoce Gomułki zasiadała w Radzie Miasta Krakowa (1958–1969), jak i teraz. W 1996 r. doprowadziła do umieszczenia tablicy upamiętniającej ofiary niemieckich eksperymentów w Ravensbrück. Dopełnieniem jej zabiegów było przyjęcie uchwały przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej 30 marca 2011 r. w sprawie ustanowienia kwietnia miesiącem pamięci Ravensbrück⁶¹. Z racji doświadczenia obozowego była członkiem Komisji Badania Zbrodni Hitle-

⁵⁹ Za jej pośrednictwem koperta z poetyckim tekstem *Tryptyk rzymski* trafiła do papieskiego przyjaciela i eksperta od pisarstwa Wojtyły Marka Skwarnickiego. Same narodziny poematu wiążą się z nazwiskiem bohaterki. To podczas wakacji w Castel Gandolfo, czytając jedno z opowiadań Zofii Kossak-Szczuckiej, *Nieznany kraj*, Półtawska zasugerowała papieżowi powrót do poetyki. Wojtyła napisał dzieło, które przepisał na komputerze prof. Andrzej Półtawski. Tak więc duchowa siostra papieża przyczyniła się do powstania osobliwego utworu. W innych okolicznościach Półtawska przyznaje, że wiele jej myśli (znając wyrobiony styl Jana Pawła II) znalazło swoje odbicie w jego dokumentach, chociażby w adhortacji apostolskiej „*Redemptoris Custos*” poświęconej Św. Józefowi (1989 r.); M. Skwarnicki, *Jak powstał „Tryptyk rzymski”*, [w:] *Te chwile tworzą historię. Spotkanie z Janem Pawłem II*, pod red. W. Bartoszewskiego, wyd. „Jedność”, Kielce 2004; W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 572–573; J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły. Do Domu Ojca. Ostatnia dekada*, t. IV, wyd. „Świat Książki”, Warszawa 2014, s. 299; *Wanda Półtawska. Prawdę mówiąc...*, dz. cyt.

⁶⁰ „Pani Wanda Różycka-Zborowska, która 3 lata chodziła za mną z kamerami, wszędzie »kręciła na żywo«, a teraz ludzie mówią o mnie, a nie o niej. Zrobiła piękną rzecz (...) nie chciałam tego filmu, ale ona była uparta i znalazła osoby, które mnie przekonały, więc zgodziłam się na ten film – jej się należy pochwała”; *do Kingi i Piotra Wiertelaków: List z 8 VIII 2009 r.* [ze zbiorów własnych autora].

⁶¹ „30 marca 2011 r. Senat Polski zatwierdził uchwałę, iż każdy kwiecień ma być poświęcony pamięci byłych więźniarek z Ravensbrück. Ja po tej uchwale napisałam list do marszałka Senatu z prośbą, żeby każdy Senator w każdym okręgu wyborczym zobowiązał przynajmniej jedną ponadpodstawową szkołę do zrealizowania tego programu, żeby uchwała nie była »martwą literą«. Mój wydawca: Edycja Św. Pawła ofiarował wszystkim stu senatorom *I boje się snów* z moją imienną dedykacją, ale Senat się zmienił, marszałek mi nie odpowiedział”. W IV 2012 r. dodaje, że zareagował tylko jeden senator, Stanisław Piotrowicz; *Korespondencja do Kingi i Piotra Wiertelaków: Listy z 15 XI 2011 r. i 11 IV 2012 r.* [ze zbiorów własnych autora]; M.P. z 2011 r. Nr 28, poz. 304.

rowskich w Polsce. W pewnym czasie aktywnie broniła Radia Maryja przed atakiem liberalnych mediów, będąc członkiem powołanego *ad hoc* zespołu wspierania tegoż środka nadawczego. Widnieje w stopce kolegium redakcyjnego „Źródła. Tygodnika Rodzin Katolickich”, publikując zarazem na łamach „Gościa Niedzielnego”, „Rolnika” oraz miesięcznika „Familia”. Swój dorobek naukowy spopularyzowała za sprawą Edycji Świętego Pawła. Jest dostatecznie dostrzegalna, posiadając na stronie internetowej wydawnictwa pod swoim nazwiskiem wyodrębnioną zakładkę⁶².

Odejście Jana Pawła II 2 kwietnia 2005 r., przy którego śmierci była obecna, zamknęło długą, a zarazem bogaty okres w historii jej życia⁶³. Na ile starcza jej sił, stara się wyruszać w Beskidy, stąpając śladami ciągle żywej przeszłości. Zasługi dr Wandy Póltawskiej potwierdzają liczne wyróżnienia, żeby wymienić te w kolejności: Złota Odznaka „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa” (1964), medal „Pro Ecclesia et Pontifice” (1981), doktorat honoris causa Notre Dame Pontifical Catechetical Institute w Arlington, Virginia (1987), medale: Polskiego Senatu, św. Jadwigi (staraniem Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie) i Komandoria papieskiego Orderu św. Grzegorza (1999), medal Prezydenta Miasta Lublina (2006), doktorat honoris causa KUL (2008), Nagroda im. Antona Neuwirtha Słowackiego Stowarzyszenia Forum Życia za obronę życia w kategorii osobowość zagraniczna (2009), Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2012), medal Stowarzyszenia „Fi-

⁶² Publikacje Wandy Póltawskiej: *By rodzina była Bogiem silna...*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2004; *Ekspertyza sądowo-psychiatryczna w postępowaniu spadkowym testamentowym*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1974; *Eros et iuventus!*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2009; *I boję się snów...*; *In vitro zagrożona godność*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2014; *Jeden pokój...*; *Jestem odpowiedzialny za swój kwiat*. (wyd. kasetowe); *Przed nami miłość*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2001; *Przygotowanie do małżeństwa*, wyd. „WAM”, Kraków, wydania: 1988, 1993, 1996, 1998, 2000, 2002; *Samo życie*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 1994, 2004; *Stare Rachunki...*; *Uccie się kochać*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2015; *Z prądem i pod prąd*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2001.

⁶³ Autorka *Beskidzkich rekolekcji* pojechała na zwołane w II 2005 r. posiedzenie Akademii „Pro-Vita”. Pobyt przedłużył się ze względu na agonię Jana Pawła II. Ostatnie chwile przy łóżku papieża poświęciła, czytając wspomnienia Mieczysława Jałowickiego *Wolne Miasto*; art. *Zostałam z Nim do końca...* Obecność Póltawskiej przy śmierci Jana Pawła II poświadczają: abp Piero Marini oraz o. Konrad Hejmo; zob. P. Marini, *Jego ręka czuwa nade mną*, [w:] S. Tasiemski (OP), *Jan Paweł II. Świadectwa świętości*, wyd. „M”, Kraków 2014, s. 54; tamże: K. Hejmo, *Ukazał światu bogactwo polskości*, s. 113.

des et Ratio” (2013), statuetka „Anioł Życia” Zakonu Rycerzy Jana Pawła II (2015) oraz Order Orła Białego (2016). Wśród wyróżnień są liczne dyplomy honorowego obywatelstwa miast Siedlec (2007), Świdnika, Lublina (2009) oraz Limanowej (2016). Dodajmy ponadto, że autorka szeregu książek o tematyce etycznej nie jest członkiem żadnego politycznego ugrupowania, choć w wywiadach nie kryje swoich afiliacji. Jako dokumentalistka, naukowiec, jawnie solidaryzując się z konserwatywną częścią Kościoła, przynależy do Unii Pisarzy Medyków oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy Katolickich⁶⁴. Niestety, pomimo ogromnego zapału i niebywałego wprost potencjału intelektualnego (poliglotka), znów doświadcza nawrotów choroby. W 2011 r. zdiagnozowano nowotwór ślinianki, skutkiem czego została sparaliżowana połowa jej twarzy. Do tego doszły komplikacje zabiegów popromiennych. Poważne niedomaganie odbiło się na rytmie jej pracy. Została zmuszona zweryfikować grafik spotkań⁶⁵. Dzień przed poddaniem się zabiegowi na oddziale onkologicznym w Gliwicach 4 X 2011 r. udzieliła wywiadu telewizyjnego redaktorowi Krzysz-

⁶⁴ W. Półtawska, *Beskidzkie rekolekcje...*, s. 575; J. Jureczko-Wilk, „Anioł Życia” dla Wandy Półtawskiej, „Gość Warszawski”; <http://warszawa.gosc.pl/doc/2873823.Aniol-Zycia-dla-Wandy-Poltawskiej>; I. Mroczkowski, *Ocena dorobku naukowego i działalności na rzecz nauki i kultury chrześcijańskiej Pani dr Wandy Półtawskiej w związku z nadaniem doktoratu honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin 2008, s. 15; A. Derdziuk, (OFMCap), *W służbie Ewangelii życia. Laudacja ku czci Wandy Półtawskiej Doktora Honoris Causa KUL; Doktor Honoris Causa KUL Wanda Półtawska*, http://www.kul.pl/doktor-honoris-causa-kul-wanda-poltawska,art_11589.html; *Medal dla dr Półtawskiej*, <http://www.niedziela.pl/artykul/105095>; *Kongres Rodziny: „Przyszłość Ludzkości idzie przez rodzinę”*, <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/kongres.html>; *Odznaczenia państwowe w Święto Niepodległości*, <http://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia>; *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 października 2012 r. o nadaniu orderu, „Monitor Polski”, poz. 244 z 15 IV 2013 r.*; *Wanda Półtawska w Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie 18 listopada 2012 r. Spotkanie z cyklu „Z Janem Pawłem II ku przyszłości”*, <https://www.youtube.com/watch?v=WWBUT0BUS1c>; *Sześcioro zasłużonych w służbie państwu i społeczeństwu*, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia/art,47>; *Prof. Półtawska honorowym obywatelem Limanowej*, <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,25041>; *Korespondencja dr Wandy Półtawskiej do Kingi i Piotra Wiertelaków: Listy z 20 I 2013 r. oraz 27 V 2016 r.*, [ze zbiorów własnych autora].

⁶⁵ „Niespodziewanie w dniu 17 X musiałam się poddać operacji, skutkiem jest to, że zostałam całkowicie odsunięta od wszelkich działań – jestem w rękach lekarzy, a spotkania zaplanowałam do końca miesiąca”; *Korespondencja do Kingi i Piotra Wiertelaków: Listy z 26 XII 2011 r.; 11 IV 2012 r.*, [ze zbiorów własnych autora].

tofowi Ziemcowi⁶⁶. W maju 2014 r. uległa poparzeniu, co jeszcze bardziej ograniczyło jej ruchliwość. Odbierając insygnia Orderu Orła Białego z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy, poruszała się na wózku inwalidzkim⁶⁷. Pomimo choroby jeszcze raz dała przykład niezłomności charakteru, inicjując w maju 2014 r. apel poparcia dla deklaracji wiary⁶⁸. Od ponad 70. lat mieszka przy Starym Rynku w Krakowie, w mieszkaniu, którego okna kamienicy zerkają na Bazylikę Mariacką. To w niej, jako skruszona penitentka, dostąpiła łaski spowiedzi u ks. Karola Wojtyły. To duchowe wydarzenie okazało się zbawienne w historii jej niezwykle bogatego życia.

⁶⁶ „Udzieliłam swego wywiadu, bo spodobał mi się ten redaktor i zdecydowałam się niech coś zostanie po mnie – ! – i zrobił to dobrze”; *Korespondencja do Kingi i Piotra Wiertelaków: List z 13 IX 2012 r.*, [ze zbiorów własnych autora].

⁶⁷ *Wanda Półtawska została poparzona. Przyjaciółka Jana Pawła II w szpitalu*, <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/wanda-poltawska-poparzona-lezy-w-szpitalu-przyjaciolka-jana-pawla-ii/bpy96bx>; *Wanda Półtawska trafiła do szpitala*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/wanda-poltawska-trafila-do-szpitala/dmr0p>; *Wanda Półtawska w szpitalu*, <http://niezalezna.pl/54928-wanda-poltawska-w-szpitalu>; *Poprawia się stan zdrowia profesor Wandy Półtawskiej*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1130504,Poprawia-sie-stan-zdrowia-profesor-Wandy-Poltawskiej>; *Wanda Półtawska w szpitalu. Jej stan jest ciężki*, <http://fakty.interia.pl/polska/news-wanda-poltawska-w-szpitalu-jej-stan-jest-ciezki,nId,1422524>; *Profesor Wanda Półtawska w szpitalu* <http://blogmedia24.pl/node/67578>; *Przyjaciółka Jana Pawła II w ciężkim stanie*, <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/3428741,przyjaciolka-jana-pawla-ii-w-ciezkim-stanie,id,t.html>; M. Mazurek, *Wanda Półtawska w szpitalu*, <http://www.dziennikpolski24.pl/artykul/3429147,wanda-poltawska-w-szpitalu,id,t.html>; *Apel o modlitwę za Wandę Półtawską*, <http://telewizja-republika.pl/apel-o-modlitwe-za-wande-poltawska,6627.html>; *Przyjaciółka Jana Pawła II w szpitalu. Jest ciężko poparzona*, <http://www.tygodnikzamojski.pl/artykul/48571/ludzie-przyjaciolka-jana-pawla-ii-w-szpitalu.html>. W korespondencji czytamy: „Radzę nie brać pod uwagę tego, co o mnie piszą – o moim zdrowiu wiedzą coś pewnego 3 osoby – mój kardiolog, mój chirurg i mój spowiednik, nie zaplanowałam żadnych wykładów, w ogóle niczego nie planuję, ale na bieżąco podejmuję to, co potrafię, np. podjechałam do Warszawy, żeby odebrać nagrodę »Anioła życia« – dostałam statuetkę białego anioła z dzieckiem”; *Korespondencja do Kingi i Piotra Wiertelaków: Listy z 10 IV 2014 r., 31 XII 2015 r.* [ze zbiorów własnych autora].

⁶⁸ *Dr Wanda Półtawska pisze ze szpitala List otwarty do lekarzy*, <http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/195801-dr-wanda-poltawska-pisze-ze-szpitala-list-otwarty-do-lekarzy>; T. Krzyżak, *Wanda Półtawska walczy do końca*, <http://www.rp.pl/artykul/1117933-Wanda-Poltawska-walczy-do-konca.html>; *Wanda Półtawska, mimo choroby pisze List Otwarty*, <http://fra3.pl/Wanda-Poltawska-mimo-choroby-pisze-List-Otwarty,a,24172>.

SUMMARY

Wanda Półtawska belonged to the departing generation of „Columbus”. Born in Lublin, where she was deprived of any of youth well-being, she always preferred to use the term “providence” to describe her adolescence. During the World War II she became the victim of medical experiments in concentration camp Ravensbrück. After the war she lived in Cracow. In her search for spiritual consolation from post-camp trauma she encounters a charismatic priest – Karol Wojtyła. This meeting developed into a genuine friendship, crowned with spiritual adoption. Półtawska turned out to be not only a devoted trustee of the bishop Wojtyła, but also his intellectual superstructure. She was and still is a voice of conscience, advocate of marital chastity and relentless defender of conceived life. Throughout her post-war life she was engaged in numerous initiatives created and developed by bishop Wojtyła, such as marriage counselling or Institute for Theology of the Family. After election of cardinal Wojtyła to the Pope she had been called to Rome, where she soon became an expert on the encyclical “Humanae Vitae”. She worked as a lecturer at the Institute for Studies of Marriage and Family, a subsidiary of Pontifical Lateran University. She also became a member of an elite academy Pro-Vita, where a famous event of miraculous healing from a cancer through the intercession of Saint Pio of Pietrelcina took place. She was present at John Paul II’s death bed. She is also known as author of many scientific and popular-scientific papers dealing with pastoral medicine. She was decorated with numerous medals and awards and is still ready to serve despite her age and devastating illness.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

Monitor Polski, poz. 244 z 15 IV 2013 r. *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 października 2012 r. o nadaniu orderu.*

Źródła epistolarne

Korespondencja do Kingi i Piotra Wiertelaków 2011–2016 r.

Źródła internetowe (dostęp do wszystkich linków 18.01.2017)

<http://telewizjarepublika.pl/apel-o-modlitwe-za-wande-poltawska,6627.html>.

http://www.kul.pl/doktor-honoris-causa-kul-wanda-poltawska,art_11589.html.

<http://wpolityce.pl/spoleczenstwo/195801-dr-wanda-poltawska-pisze-ze-szpitala-list-otwarty-do-lekarzy>.

<http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/kongres.html>.

- <http://www.dziennikpolski24.pl/artykul/3429147,wanda-poltawska-w-szpitalu,id,t.html>.
- <http://www.niedziela.pl/artykul/105095>.
- <http://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/aktualnosci/order-y-i-odznaczenia>.
- <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1130504,Poprawia-sie-stan-zdrowia-profesor-Wandy-Poltawskiej>.
- <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,25041>.
- <http://blogmedia24.pl/node/67578>.
- <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/3428741,przyjaciolka-jana-pawla-ii-w-ciezkim-stanie,id,t.html>.
- <http://www.tygodnikzamojski.pl/artykul/48571/ludzie-przyjaciolka-jana-pawla-ii-w-szpitalu.html>.
- https://www.youtube.com/watch?v=_tY0v0hRz4E.
- <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/order-y-i-odznaczenia/art,47>.
- <http://www.rp.pl/artykul/1117933-Wanda-Poltawska-walczy-do-konca.html>.
- <http://pawelloo71.bloog.pl>.
- <http://fra3.pl/Wanda-Poltawska-mimo-choroby-pisze-List-Otwarty,a,24172>.
- <https://www.youtube.com/watch?v=WWBUT0BU51c>.
- <http://fakty.interia.pl/polska/news-wanda-poltawska-w-szpitalu-jej-stan-jest-ciezki,nId,1422524>.
- <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/wanda-poltawska-trafila-do-szpitala/dmr0p>.
- <http://niezalezna.pl/54928-wanda-poltawska-w-szpitalu>.
- <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/wanda-poltawska-poparzona-lezy-w-szpitalu-przyjaciolka-jana-pawla-ii/bpy96bx>.

Filmoteka

- Duśka. Filmowa opowieść o wyjątkowej kobiecie*, (DVD), reż. Wanda Różycka-Zborowska, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2011.
- Jeden pokój*, (DVD), reż. Paweł Zastrzeżyński, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2010.
- Wanda Półtawska. Prawdę mówiąc. Rozmawia Krzysztof Ziemięc*, (DVD), wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2011.

Opracowania i artykuły autorstwa dr Wandy Półtawskiej

- Półtawska W., *Beskidzkie rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich*, „Edycja Św. Pawła”, Częstochowa 2009.
- Półtawska W., *By rodzina była Bogiem silna...*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2004.
- Półtawska W., *Ekspertyza sądowo-psychiatryczna w postępowaniu spadkowym testamentowym*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1974.

- Póltawska W., *Eros et iuventus!*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2009.
- Póltawska W., *Historia współpracy lekarki i kapłana, który został papieżem*, [w:] W. Rędzioch, *Niezapomniani. Jan Paweł II we wspomnieniach przyjaciół i współpracowników*, Dom Wydawniczy „Rafael”, Kraków 2015, s. 83–94.
- Póltawska W., *Homoseksualizm – sprawa prywatna?*, wyd. „Jedność” 1998.
- Póltawska W., *I boję się snów*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2009.
- Póltawska W., *In vitro zagrożona godność*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2014.
- Póltawska W., *Jeden pokój. Rozmowy na podstawie filmu Pawła Zastrzeżyńskiego „Jeden pokój”*. Opracowanie dialogów Ewa Ablewicz-Rzeczowska, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2011.
- Póltawska W., *Przed nami miłość*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2001.
- Póltawska W., *Przygotowanie do małżeństwa*, wyd. „WAM”, Kraków, wydania: 1988, 1993, 1996, 1998, 2000, 2002.
- Póltawska W., *Samo życie*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 1994, 2004.
- Póltawska W., *Stare rachunki*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2001.
- Póltawska W., *Uczcie się kochać*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2015.
- Póltawska W., *Z prądem i pod prąd*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2001.

Pozostałe opracowania i artykuły

- „*Brat Karol, siostra Wanda*”, „Gazeta Wyborcza” nr 144.6057-147.6061 (19 VI–26 VI 2009).
- Derdziuk A., *Mądrość spotkania. Kierownictwo duchowe bł. Jana Pawła II wobec Wandy Póltawskiej*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2011.
- Gasidło W., *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*, wyd. „Czuwajmy”, Wydział Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Kraków 1997.
- Hejmo K., *Ukazał światu bogactwo polskości*, [w:] S. Tasiemski (OP), *Jan Paweł II. Świadectwa świętości*, wyd. „M”, Kraków 2014.
- Kalendarium życia Karola Wojtyły*. Oprac. ks. A. Boniecki MIC, wyd. „Znak”, Kraków 1983.
- Klich A., *Brat Karol, Siostra Wanda. Opowieść o przyjaźni Karola Wojtyły i Wandy Póltawskiej*, Warszawa 2009.
- Kwitny J., *Man of the Century. The life and Times of Pope John Paul II*, wyd. „Henry Holt and Company”, New York 1997.
- Marini P., *Jego ręka czuwa nade mną*, [w:] S. Tasiemski (OP), *Jan Paweł II. Świadectwa świętości*, wyd. „M”, Kraków 2014.
- Moskwa J., *Droga Karola Wojtyły. Na tron Apostołów 1920–1978*, t. I, wyd. „Świat Książki”, Warszawa 2011.
- Moskwa J., *Droga Karola Wojtyły. Do Domu Ojca. Ostatnia dekada*, t. IV, wyd. „Świat Książki”, Warszawa 2014.

- Mroczkowski I, *Ocena dorobku naukowego i działalności na rzecz nauki i kultury chrześcijańskiej Pani dr Wandy Półtawskiej w związku z nadaniem doktoratu honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, Lublin 2008.
- Polak G., *Kto jest Kim w Kościele?*, wyd. „KAI”, Warszawa 1999.
- Półtawski A., *Filozofia dla życia. Rozmawiają Krzysztof Ziemięć i Marek Maciejczak, komentuje Wanda Półtawska*, Częstochowa 2013.
- Rodari P., Tornielli A., *Atak na Ratzingera. Oskarżenia i skandale, przepowiednie i spiski wymierzone w Benedykta XVI*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2010.
- Skwarnicki M., *Jak powstał „Tryptyk rzymski”, [w:] Te chwile tworzą historię. Spotkanie z Janem Pawłem II*, pod red. W. Bartoszewskiego, wyd. „Jedność”, Kielce 2004.
- Tornielli A., *Tajemnica Ojca Pio i Karola Wojtyły*, wyd. „Edycja Świętego Pawła”, Częstochowa 2008.
- Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia Papieża Jana Pawła II*, wyd. „Znak”, Kraków 2009.
- Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*, t. XXV, wyd. „M”, Kraków 2003, s. 24–25.
- Zapis drogi. Wspomnienia o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*, wyd. „Św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej”, Kraków 1999.
- Zostałam z Nim do końca*, „Tygodnik Powszechny” nr 24 (3127) z 14 VI 2009, s. 16–17.